

## Ekologia. Rzeszowianie będą mogli skorzystać z dofinansowania małej retencji



Podczas sesji Rady Miasta przemawia Prezydent Konrad Fijołek, fot. Grzegorz Bukala/Urząd Miasta Rzeszowa

Radni poparli wniosek Konrada Fijołka, prezydenta Rzeszowa dotyczący wprowadzenia w mieście systemu dopłat do inwestycji związanych z retencją wód opadowych.

W ramach programu „Mała retencja” rzeszowianie będą mogli uzyskać dofinansowanie do wykonania, na swoim terenie – w sąsiedztwie domu jednorodzinnego, zabudowy bliźniaczej lub szeregowej, systemów służących do gromadzenia i wykorzystania wód deszczowych. Chodzi o budowę ogrodów deszczowych lub montaż naziemnych i podziemnych zbiorników na deszczówkę.

Podczas wtorkowej sesji Rady Miasta Rzeszowa rajcy poparli projekt zaproponowany przez prezydenta Fijołka. Maksymalna wysokość dotacji na dofinansowanie kosztów inwestycji wynosić będzie 80 proc. kosztu inwestycji, ale nie więcej niż 1 tysiąc zł.

Pieniądze z dofinansowania będzie można wykorzystać na:

- zakup i montaż zbiorników naziemnych szczelnych o łącznej pojemności min 500 l;
- zakup i montaż zbiorników podziemnych szczelnych o pojemności min. 2000 l;
- utworzenie ogrodu deszczowego;
- utworzenie oczka wodnego o pojemności min. 500 l.

- Efektem programu „Mała retencja” ma być pozostawienie wód opadowych w ich naturalnej zlewni, co przyczyni się do utrzymania naturalnego poziomu zasobów wód gruntowych, poprawy lokalnego mikroklimatu i bioróżnorodności oraz ograniczenia wykorzystywania wody pitnej do podlewania i celów gospodarczych – mówi Jolanta Kaźmierczak, wiceprezydent Rzeszowa, której podlegają sprawy ochrony środowiska.

- Należy też pamiętać, że „Mała retencja” to część większego przedsięwzięcia, które chcemy realizować w naszym mieście. W powstającym obecnie nowym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego to przedsięwzięcie jest określone mianem „Miasto gąbka”. Będzie to projekt, który ma przygotować miasto do zmian klimatycznych – tłumaczy Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Program „Mała retencja” na razie zostanie wprowadzony pilotażowo – w 2022 roku. – Będziemy na bieżąco monitorować zainteresowanie mieszkańców tym projektem a także zbierać uwagi dotyczące np. wysokości dofinansowania. Wszystko po to, aby móc w przyszłości wprowadzać korekty do

programu. Należy pamiętać, że „Mała retencja” jest finansowana z budżetu miasta i ma być uzupełnieniem programów związanych z retencją, które będą realizowane z pieniędzy zewnętrznych - z budżetu państwa i środków unijnych - dodaje prezydent Rzeszowa.